

W y r o k .

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ .

Sąd Najwyższy na sesji wyjazdowej w Krakowie w składzie:

Przewodniczący Sędzia S.N. K.Rudnicki (sprawozdawca),

Sędziowie S.N. Dr.St.Gronowski,

Dr.Wł.Łaba,

przy udziale Prokuratora S.N. J.Jasińskiego

i asesora sąd.Anny Bagińskiej jako protokolanta,

na rozprawie kasacyjnej dnia 2.lipca 1948 r. w sprawie

W a w o c z n e g o Teodora - - - - -

oskarżonego z art.1 § 1 dekretu z dnia 28.VI.1946 r.(Dz.U.R.P.

Nr 41,poz.237/46) i art.4 dekretu z dnia 31.VIII.1944 r. (Dz.

U.R.P.Nr 69,poz.377/46) - - - - -

po rozpoznaniu kasacji oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego

w Raciborzu z dnia 5.grudnia 1947 r.Sygn. V K 411/47 - - - -

na mocy art.529 i 598 kpk. oraz art.4 dekretu

o opł.sąd.w spr.karn. kasację oskarżonego

o d d a l a , od kosztów postępowania kasacyj-

nego i opłaty sądowej w Sądzie Najwyższym oskar-

żonego z w a l n i a .

. / .

U Z A S A D N I E N I E .

Oskarżony domaga się w kasacji uchylenia zaskarżonego wyroku z powodu naruszenia przepisów:

1) art.4 lit.b/ dekretu z 28.VI.1946 r.przez skazanie oskarżonego za zgłoszenie przynależności do narodowości niemieckiej, mimo ujawnienia na przewodzie sądowym (św.J.Chołdzińska, J.Tremska i J.Matuszek k.44), że oskarżony jako wartownik w obozie koncentracyjnym w Majdanku umożliwiał więźniom tego obozu Chołdzińskiej i Tremskiej otrzymywanie żywności, przesyłanie korespondencji i widzenie z dzieckiem, co zdaniem kasacji, stanowi przewidzianą w tymże przepisie prawnym czynną pomoc świadczoną społeczeństwu polskiemu z narażeniem życia i wolności;

2) art.360 kpk. przez nienależyte rozważenie ujawnionych na przewodzie sądowym wyjaśnień oskarżonego, że do organizacji sztafet ochronnych "SS" został wcielony przymusowo, a na ochotnika zgłosił się tylko, o ile chodziło o pełnienie czynności tłumacza języka rosyjskiego, - i w następstwie tego przez niekonsekwentne ustalenie, że oskarżony wstąpił do "SS" dobrowolnie, co doprowadziło do niezastosowania przez Sąd nadzwyczajnego złagodzenia kary z art.5 § 2 dekretu z 31.VIII.1944 r.;

3) art.379 kpk. przez nienależyte uzasadnienie, dlaczego nie zastosowano nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Sąd "a quo", jak go stale nazywa autor kasacji a właściwie Sąd Okręgowy w Raciborzu, nie uchybił przepisowi art. 4 lit.b/ dekretu z 28.VI.1946 r., gdyż rozważył materiał dowodowy i uznał, że w wielu wypadkach Wawoczny okazywał Polakom i więźniom pomoc, skutkiem czego złagodził mu karę.

Zarzut, że Sąd popełnił błąd uznając, iż takie przysługi, jak przenoszenie listów do rodzin z obozu koncentracyjnego lub ułatwianie aresztowanej matce widzenia z dzieckiem przynoszącym jej żywność, nie odpowiadają - zdaniem Sądu - treści art. 4 wspomnianego dekretu, lecz stanowią jedynie okoliczność mówiącą na korzyść oskarżonego i skutkującą złagodzenie kary - jest bezzasadny. Wniosek taki leży całkowicie w dziedzinie uprawnień przysługujących Sądowi w myśl art. 10 kpk.

Ustalenie Sądu, że władze "SS" nie powoływały do swych szeregów kandydatów, którzy o to nie prosili i że oskarżony musiał zgłosić jakiś akces na piśmie a tylko woli o tym nie mówić, wobec całokształtu ujawnionych na przewodzie sądowym okoliczności, nie wykazuje również żadnej dowolności, ani żadnego uchybienia prawidłom logiki.

Wbrew odmiennym twierdzeniom kasacji Sąd rozważył wszystkie ujawnione na przewodzie sądowym okoliczności.

Uzasadnienie wymiaru kar nie wykazuje również uchybienia przepisowi art. 379 kpk. i art. 54 kk. Sąd nie miał obowiązku zastanawiać się, dlaczego nie zastosował nadzwyczajnego złagodzenia kary, skoro nie ustalił podstaw do tego złagodzenia i skoro nadzwyczajne złagodzenie kary należy od uznania Sądu.

W oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność:

Kierownik Sekretariatu.



Sprawdzał:

Handwritten signature